

# Kalina Jędrusik, Ada To Nie Wypada

Wciąż się martwi biedny tatek  
Co ma począć - nie wie sam  
Taki jak ja gagatek  
Nie lada to kram  
I po każdej nowej psocie  
Gdy go dręczy wyczyn mój  
Płaczą z nim wszystkie ciotce  
I babcia, i wuj

Ada, to nie wypada  
Tak być nie może - trudna rada  
Na widok wszystkich twoich fantastycznych psot  
Aż oblewa zimny pot  
Ada, to nie wypada!  
Co rusz to wybryk, maskarada  
Te eskapady dzikie i te figle psie  
Co ty robisz? Zmiłuj się!

Pannie z twojej sfery  
W tym wieku za mąż czas  
Ty zaś masz maniery  
Jak sztubak z niższych klas

Ada, to nie wypada!  
Gdzie wychowanie, gdzie ogłada?  
Ten, kto by cię małżeństwem uszczęśliwić chciał  
Po tygodniu wpadnie w szal